

**Drodzy Rodzice. Drogie Kaczuszki!**  
W tym tygodniu tematem przewodnim będą: „Wiosenne powroty”

**Propozycje zabaw/ aktywności 30.03.2020:**

- 1) Posłuchaj opowiadania H. Zdzitowieckiej „Gdzie budować gniazdo?” i porozmawiajcie na jego temat (*załącznik nr 1*)
- 2) Obejrzyj zdjęcie bociana: podaj jego nazwę, podziel na sylaby, określ pierwszą głoskę oraz ostatnią (*załącznik nr 2*)
- 3) „Jestem bocianem” – wizualizacja  
Naśladuj ruchem i głosem bociana, o którym opowiada Ci rodzic:  
*Bocian chodzi powoli po łące, czasem dotknie czegoś dziobem. Następnie zatrzymuje się, staje na jednej nodze i wypatruje. Czatuując, czasem porusza dziobem, piórami, zaklekoce głośno. Myśli: „Nie ma nic smacznego, są tylko żaby, a jednak lepszy rydz niż nic” i łapie żaby. Potem odlatuje do swojego starego gniazda, które ma od lat.*
- 4) Zabawy z literką: J, j
  - ✚ Podziel słowo „jajka” na sylaby i głoski (dziecko liczy, ile jest w słowie sylab, ile głosek)
  - ✚ Podaj przykłady słów, w których słychać głoskę: „s” na początku, na końcu, oraz w środku
  - ✚ Wymawiaj głoskę „j” długo, a potem krótko
- 5) Zagraj w grę, w której utrwalisz głoskę „j”  
<https://wordwall.net/pl/resource/1103859/polski/w-nazwie-tego-obrazka-s%c5%82ycha%c4%87-g%c5%82osk%c4%99-j>
- 6) Propozycja zadań do wykonania:
  - ✚ *Nowe przygody Olka i Ady, cz. 3, s. 62,63*
  - ✚ *Podręcznik Nowe Przygody Olka i Ady, s. 52-55*

**Aktywność popołudniowa:**

- ✚ **Poćwicz czytanie** – wyprawka karta G  
Zdjęcia motyla, sasanki, krokusa, zawilca, karta O: podpisy do zdjęć  
Wytnij zdjęcia i nazwy, dobierz do zdjęć odpowiednie nazwy
- ✚ Poczytaj z rodzicem ulubioną bajkę ☺

### **Gdzie budować gniazdo?**

- Nie ma to jak głęboka dziupla! Trudno o lepsze i bezpieczniejsze mieszkanie dla dzieci – powiedział dzięcioł.
- Kto to widział, żeby chować dzieci w mroku, bez odrobiny słońca – oburzył się skowronek.
- O, nie! Gniazdko powinno być usłane na ziemi, w bruździe, pomiędzy zielonym, młodym zbożem. Tu dzieci znajdą od razu pożywienie, tu skryją się w gąszczu...
- Gniazdo nie może być zrobione z kilku trawek. Powinno być ulepione porządnie z gliny, pod okapem, żeby deszcz dzieci nie zmoczył. O, na przykład nad wrotami stajni czy obory – świergotała jaskółka.
- Sit, sit – powiedział cichutko remiz. – Nie zgadzam się z wami. Gniazdko w dziupli? Na ziemi? Z twardej gliny i przyklepione na ścianie? O, nie! Spójrzcie na moje gniazdko utkane z najdelikatniejszych puchów i zawieszzone na wiotkich gałązkach nad wodą! Najłżejszy wiaterek buja nim jak kołyską...
- Ćwirk! Nie rozumiem waszych kłótni – zaćwierkał stary wróbel.
- Ten uważa, że najbezpieczniej w dziupli, tamtemu w bruździe łatwo szukać ukrytych w ziemi owadów. Ba, są nawet ptaki budujące gniazda tylko w norkach, w ziemi albo wprost na wodzie... Ja tam nie jestem wybredny w wyborze miejsca na gniazdo. Miałem już ich wiele w swoim życiu. Jedno zbudowałem ze słomy na starej lipie, drugie – pod rynną, trzecie... hm... trzecie po prostu zająłem jaskółkom, a czwarte – szpakom. Owszem, dobrze się czułem w ich budce, tylko mnie stamtąd wyproszono dość niegrzecznie. Obraziłem się więc i teraz mieszkam kątem u bociana. W gałęziach, które poznosił na gniazdo, miejsca mam dosyć, a oboje bocianostwo nie żałują mi tego kącika.

*Załącznik nr 2*

